ROK XLIX. Nro 184.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23 Sierpnia 1869. Poniedziaekł. Dnia 11 (23) Sierpnia 1869.

Rano ciepła st: 12, w połud: c. st: 18 | Wysokość wody st: 2 c. 1 (Ubywa) | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 4 m. 57 | Zachód „ 7 „ 7 | Jutro, Śgo Bartłomieja Apostoła.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— *Rozkaz do wojsk okręgu wojennnego warszawskiego z dnia 4 sierpnia.* Z powodu udania się warszawskiego komendanta, jenerał-majorą *Rozwadowskiego*, na udzielony mu urlop na dni 28, polecam objąć w ciągu jego nieobecności pełnienie obowiązków warszawskiego komendanta zostającemu do dyspozycji mojej jenerał-majorowi *baronowi Mengdenowi.* (Podpisano) Głównodowodzący jenerał-feldmarszałek, *Hrabia Berg.* (Dz. War.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej,* za Nr. 220 wydanym, zamieszczono: Z rozkazu do Zarządu miejskiego z dnia 5 (17) sierpnia r. b., za Nr 170 okazuje się, że według doniesia starszego kontrollera dochodu kopytkowego i szlachtuzów, rzeźnicy tutejsi, jak niemniej i handlarze zamiejscy, przywożą na targ mięso brudne, a nawet woń nieprzyjemną wydające i pozostawiają na rynkach do następnego dnia pieńki, do rąbania mięsa używane, zwabiające psów i kotów. Prócz tego, pozostawiane na pieńkach resztki mięsa, ulegając szybkiemu gniciu, zarażają powietrze wyziewaami, które udzielać się muszą mięsu na tychże pieńkach nazajutrz rozkładanemu; z tego powodu Prezydent miasta polecił kommissarzom administracyjnym tych cyrkułów, w których sprzedaż mięsa na rynkach odbywa się, ażeby nakazali sprzedającym uprzątać z targów wspomnione pieńki natychmiast po ukończeniu sprzedaży mięsa, następnego zaś dnia ustawiać one nieinaczej, jak po dokładnem oczyszczeniu; nad wykonaniem czego najściślej czuwać, uchybiających zaś pod tym względem do kar policyjnych przedstawiać.—Niezależnie od tego, włożono obowiązek na służbę administracyjną i lekarzy miejskich, rewidowania o ile można najczęściej przywożonego z za miasta mięsa i przekonanych o sprzedaż mięsa w złym gatunku, pociągać zwykłym porządkiem do odpowiedzialności sądowej. Podając o tem do wiadości policji, zalecam jej czuwać ze swej strony nad wykonywaniem przez sprzedających wyżej wyrażonego rozporządzenia i w razie potrzeby okazywać służbie administracyjnej skuteczne współdziałanie.

Według zawiadomienia Naczelnika gubernji warszawskiej, we wsi Łomiankach, gminie Młociny, okazał się księgosusz na bydle rogatem. Zawiadamiając o tem policję wykonawczą, zalecam troskliwie czuwać, aby mięso z tej okolicy do Warszawy na sprzedaż przywożone nie było. (Gaz: Polic:)

— Latarnie gazowe miejskie od 9 (21) do 12 24) sierpnia r. b. włącznie, powinny być zapalane o godzinie 7-mej minut 30 wieczorem, a gaszone o godzinie 11-ej wieczorem. (Dz. War.)

— W przeszłą sobotę, w kościele Opieki Ś. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok pałacu hr. Maurycego Potockiego, obchodzoną była solenna z odpustem zupełnym uroczystość Ś. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal fundatorki zakonu panien Nawiedzenia N. P. M. Wotywę odprawił JX. Borzewski kapellan miejscowy— summę celebrował JX. Dietrich kanonik metropolitalny. Amatorowie odśpiewali podczas wotywy mszę kompozycji miejscowego organisty Józ. Kaz. Piotrowskiego (pierwsza myśl) a na summie Mszę Nr 2 tegoż kompozycji. Sędziwy wiolonczelista P. Szabliński poświęcający ze szczególnem zamiłowaniem swój talent chwale Bożej odegrał na tem nabożeństwie utwory Strobelta, Beriota i po rąz pierwszy wzniosłę „Adagio“ Mendelsohna, a nadto towarzyszył przy wykonaniu 2-ch modlitw (solo tenor) do matki Boskiej A. Tejchmana i „Ave Marja“ J. Nowakowskiego.

— Wczoraj w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana, wykonano mszę Brosigą (E moll), na Graduale modlitwę Dyr. Ap. Kątskiego, na Offertorjum „O Salutaris“ Gounoda, w którem solo śpiewali pp. Leichnitz i Mikulski, na Benedictus „Ojcze nąsz“ Moniuszki, solo tenor odśpiewał pan Rohn, pod kierunkiem professora Gabr. Rożnieckiego.

— W kościele WW. ŚŚ. na Grzybowie, prymarję miał JX. Jakubowicz, po niej naukę JX. Dobrowolski. Summę JX. Józef Kroszczyński, kazanie JX. Juljan Biały, który też odprawił i Nieszpory, po nich naukę miał JX. Kroszczyński.

— W kościele Śgo Krzyża, summę celebrował JX. Kulicki, kazanie miał JX. Dydyński, po prymarji naukę powiedział JX. Kazim. Gąsiorowski. Na chórze w czasie summy wykonano mszę Krogulskiego, C dur nr. 8, na Offertorium hymn do Matki Boskiej, kwartet chórowy Nowakowskiego. Na Benedictus „Ojcze nasz“ Studzińskiego, kwartet chórowy. Na Agnus Dei „Ave verum“ Mozarta, na 4 głosy.

— Wczoraj, na odbytem nabożeństwie odpustowem przy ulicy Freta, pod wezwaniem Śgo Jacka, szczególnego patrona zgromadzenia czeladzi szewckiej, przed wspaniale ubranym Ołtarzem tegoż Świętego, o godzinie 10tej, odprawił Wotywę JX. Tomasz Dąbrowski,

Jubilat, Przełożony kościoła; kazanie z rana miał JX. Ferdynand Dreszer; Summę celebrował JX. Zenobi Rutkowski, Proboszcz Zakrzewia; na chórze, pod dyrekcją pana Wojciechowskiego, miejscowego organisty, wykonane zostały pienia religijne.

W kościele Matki Boskiej Łaskawej, przy ulicy Św. Jańskiej, summę odprawił JX. Krupiński, artyści i amatorowie odśpiewali mszę J. Elsnera Nr 79, Graduale i Offertorium chóry T. Nideckiego, na Benedictus „Modlitwa do Boga" G. Roguskiego (solo sopran).

— W kościele parafjalnym na Pradze, summę celebrował JX. Klatka, słowo Boże głosił JX. Gizaczyński. Amatorowie odśpiewali Mszę Zanglą, na Graduale „O Sanctissima" Mendessohna, panna Marja Milewska, na Offertorium modlitwę Troschla, panna Amalja Pauseback, duet Mercadantego pp. Kwieciński i Romanus. Na Benedictus modlitwę Wronikowskiego, panna Wojcicka, i „Ojcze dobry" Wolickiego p. Wiktor G., na zakończenie „Lauda Sion", Mendessohna.

— W dniu wczorajszym po raz pierwszy po wyrestaurowaniu kościoła Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, zamkniętego z tego powodu od d. 7 lipca r. b., otworzono podwoje świątyni, i od rana rozpoczęło się nabożeństwo. O godzinie 6ej prymarją odprawił JX. Lipiński, naukę miał JX. Łebkowski, o godz. 9ej wotywę bracką miał JX. Grabowski, o godzinie 11ej summę JX. Bergier, a kazanie JX. Dziekan Piotr Metelski, nieszpory odprawił JX. Bergier, a naukę po nieszporach miał JX. Łepkowski. Lud przepełniał kościół; tysiące parafjan, i pobożnych z innych okolic wchodziło do Przybytku Bożego. A gdy na ambonę wszedł Dziekan i administrator miejscowy JX. Metelski, i zaczął mówić o Opatrzności Boskiej, za której pomocą w tak krótkim czasie tyle dobrego poczciwi ludziska dokonali, dał się słyszeć płacz w kościele, a nawet wiele niewiast rozczulonych nie mogąc się wstrzymać od płaczu, ustępowało z kościoła.

O złym stanie w jakim się kościół znajdował wszyscy wiemy. Przed kilku dniami pisząc o wypadku, jaki tam miał miejsce, nabraliśmy przekonania, iż restauracja onego była niezbędną, gdyż groziła nawet kalectwem, lub utratą życia modlącym się w tej świątyni. Dlatego też tych wszystkich, którzy przyczynili się do wyrestaurowania i odnowienia domu Pańskiego, wymieniamy, sądząc, że nam tego za złe nie wezmą.

Majster mularski p. Emil Weschke za umiarkowaną cenę wykonał roboty mularskie z pomocą p. Szredera, który wykonał ornamenty olejno, i p. Karola Kazmirusa. P. Teofil Płatkowski majster stolarski zrobił 2 mensy do ołtarzy w bocznych nawach; p. Jan Płatkowski majster stolarski przerobił tambory przy drzwiach wchodowych i jeden ołtarz; p. Fr. Krawczyński majster mularski przełożył posadzkę zapadniętą w bocznej nawie, która, jak pisaliśmy, podobną była do klawiatury, p. Sikorski snycerz wyreparował chrzcielnicę; pp. majstrowie brukarscy, Józef Kowalski, Wojciech Kowalski, Jul. Szulecki obrukowali w około kościół, p. Wojciech Jurczyński majster ciesielski bezinteresownie postawił kosztowne rusztowanie w kościele; p. Jan Horn majster ciesielski zrobił sześć wentylatorów, p. St. Gaszczyński przyozdobił gzymsem ambonę i różnych reperacji dopełnił; pp. majstrowie stolarscy: Cichocki, H. Wąsowicz, P. Mikusiński, Brliński i J. Niemczyński wyreparowali ławki i stopnie, p. H. Zieleziński majster ślusarski wykonał robotę przy dzwonach, pan A. Plesiecki majster ślusarski ustawił balustradę, p. K. majster szklarski powprawiał szyby i wyczyścił wszystkie okna w świątynię, p. Sztejnbach przestawił piec w zakrystji. Wszystko to, o czem powiedzieliśmy, zostało wykonane bezinteresownie, a więc z czystego serca pobożnego. Członkowie bractwa Zwiastowania Najświętszej Marji Panny, które istnieje przy tym kościele, wszystek fundusz posiadany w swoim skarbie, ofiarowali na wewnętrzne odnowienie świątyni. Pan Aug. Keim bronzownicze roboty wykonał tanio i dobrze, pp. Józef Czarnocki obyw. i urzęd. Tow. Kredyt. Ziems., Jakób Rozwadowski obyw., Stan. Witkowski członek bractwa, i Walenty Sosnowski miejscowy zakrystjan członek bractwa, energicznie poświęcili się w pomocy p. Fel. Głodowskiemu członkowi dozoru kościoła w zbieraniu ofiar na restaurację organów, które z powodu niedokończenia zastąpione zostały w dniu wczorajszym fisharmoniką. Administrator miejsowy JX. Piotr Metelski gorliwy o dobro kościoła, rozpoczął w Imie Boże z dozorem kościelnym składającym się z pp. Antoniego Roszkowskiego, Felixa Głodowskiego i Fr. Krawczyńskiego, wyjednaniem pozwolenia na zbieranie składek; dlatego też Bóg mu pobłogosławił i śmiało w kazaniu swem wczorajszem mógł się odwołać do istotnej Opatrzności nad całą tą sprawą, i objawić ufność w Nią, że fundusz rs. 600 potrzebny jeszcze na dokończenie tak organów, jak i innej restauracji kościoła, łatwo się znajdzie, nawet zapewnić możemy, że jedna z tutejszych znanych z uczynności dam, przedsięwzięła kroki dla wynalezienia wspomnionego funduszu.

— W dniu onegdajszym w Saskim ogrodzie odbyła się doroczna loterja fantowa na korzyść Mikołajewskiej ochrony dzieci żołnierskich. Pogoda stale sprzyjała tej zabawie, zakończonej świetnym fajerwerkiem.

Wrszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — Ma honor podać do wiadomości powszechnej rezultat dochodu osiągniętego z Zabawy Muzykalnej i Loterji fantowej urządzonej w Ogrodzie Saskim w dniu 28 czerwca (10 lipca) r. b. *Przychód.* 1°) Ze sprzedaży biletów loteryjnych, wejściowych i do krzeseł Rsr 8308, 59½; 2°) Ze sprzedaży cukrów, kwiatów, cygar i t p. oraz naddatki na biletach loteryjnych 1177,05; 3°) Inne wpływy jako to: agio na zmianie złota ofiary na kupno fantów—rabat od sprzedaży wody sodowej i t. p. 693,68.—Razem było wpływu Rsr. 10179, 32½. *Wydatki.* 1°) Budowa namiotów rsr. 550, 91; 2° Kupno fantów, 568, 55; 3°) Illuminacja, fajerwerki i t. p. 535, 63; 4°) Muzyka, kwiaty i t. p. 114, 42½; 5°) Druk biletów, programów i t. p. 113, 25; 6°) Inne wydatki 167, 13½.—Razem rsr 2049, 90 — A zatem czystego dochodu osiągnięto rsr. 8129, 42½. Osiągnięcie powyższego wpływu na otarcie łez niedoli i Sieroctwa, Towarzystwo zawdzięcza zawsze, chętnej i łaskawej Publiczności; której niniejszym uważa sobie za obowiązek wynurzyć najuprzejmiejsze podziękowanie, jak również wszystkim Osobom, które czy to datkiem czy praca i trudami przyczyniły się do uorganizowania Zabawy, a w szczególności: W. Bilse za współudział bezinteresowny ze swą orkiestrą, W. Cotti za bezpłatne dostarczenie afiszów, oraz W.W. Ulrychowi i Hoserowi za bezpłatne dostarczenie bukietów.— Prezes Administracji Ogólnej A. *Preyss.*— Członek Sekretarz Towarzystwa, W. *Dąbrowski.*

— W sobotę na ulicy Chmielnej, w ochronie XII, imienia Matjasa i Justyny Rozenów, odbyła się publiczna wizyta, na której obecnemi były pp.: Neubaurowa, Stankiewiczowa, Blumówna, Skłodowska miejscowa opiekunka, i Natalja Bogowolska; z Członków

zaś Tow. Dobroczynności, zauważaliśmy prawie tych samych, co i na poprzednich egzaminach. Z religji i innych przedmiotów egzaminowała Dozorczyni pani J. Święcka. Dzieci było 78, z których dziewcząt 34, chłopców 44, czytających więcej jak 50. Cały ten akt odbył się w ogródku, na zakończenie zaś miejscowy opiekun p. Stanisław Bogowolski, odczytał listy odznaczających się pilnością w nauce i dobrem sprawowaniem się. Nagród w książkach rozdano 21, oprócz tego 7 czapeczek, 7 kapeluszy, pończoch par 9, podwiązek 12, chustek 12, fartuszków 23, spódniczek 2, kaftaników 3, i t. d. Dary pochodziły od małżonków Bogowolskich. W ochronie tej drugim opiekunem jest p. Rutkowski, a opiekunką p. Róża Kronenbergowa. W godzinach rannych niedzielnych, i wieczornych we czwartki, funkcjonują tu: kassa groszowa oszczędności i czytelnia, pozostające pod zawiadywaniem pp. A Bułakowskiego i M. Vogtmana.

— Z powodu odbytego egzaminu w ochronie IXej prowadzonej sposobem Froeblowskim, zwracamy uwagę na artykuł pomieszczony w Nrze 34 „Przeglądu Tygodniowego“ o prowadzeniu dzieci w ochronach podług metody Froeblowskiej.

— Dziś o godzinie 6ej po południu, odbędzie się egzamin w ochronie na Nowolipiu, w domu Nr 2428.

— Dnia 24go b. m., to jest we wtorek, o godz. 10ej z rana, odbędzie się egzamin roczny w szkółce ochronny Ner 2gi, dla ubogich Izraelitek w Warszawie przy ulicy Nowolipie Nro 2428.

— Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału tanich kuchen, na którem pomiędzy innemi zdecydowano wydrukować ustawę. Do „kuchni taniej” Nr 1-szy przy ulicy Freta przyjęte zostały na damy deżurne, panie: Klotylda Krasuska, Władysława Brühlowa, Salomea Szanserowa. Do kuchni taniej Nr 2-gi (izraelskiej) przy ulicy Dzielnej przyjęte zostały na damy deżurne, panie: Dorota Nelkenbaumowa, Rozalja Goldfederowa, Ludwikowa Giwartowska, Helena Cohnowa, Klementyna Deklerowa, Ernestyna Horowitzowa, panowie: Ludwik Perl i Dawid Perl.

— Dziś, jako w wigilję Śgo Bartłomieja, rozpoczynają się siewy oziminy,; w tym dniu każdy z gospodarzy, choćby lato było zimne i spóźnione, stara się przynajmniej kilka korcy zasiać żyta. W bieżącym roku z powodu ciepła i wczesnych zbiorów, siewy mogą być i wcześniej zaczęte i prędzej skończone. W wielu wioskach pod Warszawą, bydło choruje na języki. Nie jest to choroba śmiertelna, ale dotknięte nią bydło, je mało i pracować nie może; zaś krowy prawie zupełnie mleka nie dają.

— Jutro przypada Śgo Bartłomieja, o którym są następujące przysłowia:

Święty Bartłomiej
Śniadanie przytłumi.
Na Święty Bartłomiej
Śmiało żyto siej!
Na Święty Bartek
Koć (wrzuć) żyt z półćwiartek.
Na Święty Bartłomiej,
Już iść jest z czem na komin.
Jaki Bartek niesie dzień
Takąż będzie i jesień.

— W lasach i zaroślach w około Warszawy, odbywa się obecnie grzybobranie. Obfitość tych przysmaków sielskich jest tak wielką, że *Zosie i Telimeny* nie-posiadają się z radości.

— Na tle nieba jasnem i szerokiem,
Wczoraj szereg ciągnął nieprzerwany.
Czarnobiałe śmigały bociany,
Przy nich kania podlatując bokiem,
Pożądliwem spoglądała okiem,
Na ten kęsek dla niej zakazany.

— Według przyrzeczenia teatralnego repertuaru, w tym tygodniu wystąpi na scenie Żółkowski w Komedji: ,,Przebudzenie się lwa,“ albo w „Geldhabie.“

— Wystąpienia pani Modrzejewskiej mają się rozpocząć z dniem 15 września. Artystka ta pojawi się po raz pierwszy w Komedji Dumasa syna: „Przyjaciel kobiet,“ wraz z p. Królikowskim, który w tym utworze grać będzie główną rolę.

— JX. Antoni Biernacki profes. Seminarjum Metropolitalnego powrócił z zagranicy.

— Pan Józef Sikorski, Redaktor Gazety Polskiej, wrócił onegdaj z zagranicy.

— Pan Wiktor Somer, Redaktor Ekonomisty i Merkurego wyjechał dnia dzisiejszego na kilka tygodni do Paryża.

— Piękna Helena snadź jeszcze nie traci popularności. W sobotę po zamknięciu roboty w jakimś zakładzie rzemieślniczym, zebrała się gromadka młodzieży około jednego ze starszych czeladników. Przez otwarte okna wychodziła na ulicę głośna ich rozmowa. Skoro który z młodzieży niezbyt oględnie się z czem wyrwał, ów starszy mentor przerywał mówiącemu, głosem i dykcją Agamemnona: „cicho ośle“.

— W sobotę w młynie parowym po-bankowym własności p. Blocha, ustawioną została studnia abisyńska, sprowadzona przez biuro techniczne p. Leopolda Meyer'a. Robotami kierował P. J. Gay Inżynier. Studnia działa jaknajlepiej.

— Jak wiadomo z ogłoszeń po dziennikach i z afiszów, które czasowo okazały się po rogach ulicy naszego miasta, dnia 2 września przypada w Homburgu międzynarodowa wystawa kwiatów, na którą wyjechał p. Krystjan Ulrich, właściciel znanego ogrodu przy ulicy Ceglanej i sklepu w gmachu teatralnym.

— W dniu 16 b. m., rozpoczęto wytykać kolej żelazną z Brodów na Radziwiłłów, Dubno i Równo w gubernji wołyńskiej.

— W tych dniach w handlu księgarskim ukazał się drugi tom arcydzieł Szekspira, w przekładzie Koźmiana. Tom ten obejmuje tragedje: „Korjolan i Ryszard drugi“.

— Dowiadujemy się, że w dnie targowe wozy z pakunkami wjeżdżające do Warszawy, mają ściśle trzymać się kolei, rogatkowe opłacać w samychże rogatkach i że kontrolerzy osobiście mają się tam znajdować w godzinach rannych.

— Złe mięso przywożone na rynki, ma być zabierane, i na koszt interesantów odwożone do szlachtuzów, gdzie po porąbaniu na kawałki, spalone zostanie.

— P. Natan Fogel, obywatel m. Płocka powziął myśl założenia w tem mieście Banku pożyczkowego, opartego na zasadach stowarzyszenia. Kapitał zakładowy oznaczony na 8,000 rs. ma być zebranym w sposób udziałowy. Przystępujący do stowarzyszenia Banku płacą wpisowe, z którego powstaje fundusz rezerwowy. Główne czynności stanowią eskontowanie weksli i udzielanie pożyczek lombardowych. Procent oznaczony na 5% rocznie. Kredyt, z jakiego korzystać można w Banku 500 rs. przenosić nie powinien. Tyle o Banku. Co do stowarzyszenia

spożywczego, nad którego założeniem Płock od paru miesięcy przemyśliwa, fundusz dla niego zebranym ma być z loterji fantowej. Obliczając czysty dochód na 2000 rs. w wysokości tej wystawionych zostanie 400 książeczek udziałowych po rsr. 5 każda, które rozdanę pomiędzy najuboższą klassę ludności, dadzą początek stowarzyszeniu. Sam zaś kapitał użytym zostanie na urządzenie sklepu. Dla kogo książeczek udziałowych nie starczy, ten będzie mógł przystąpić do stowarzyszenia płacąc na swój udział 2 zł. miesięcznie. Nie wiemy czy projekt powyższy zabezpieczy należycie materjalne interesy towarzystwa, ale to pewna, że powołując do korzystania z dobrodziejstw instytucji ludzi najmniej zamożnych postawi odrazu działalność przyszłej spółki na właściwym jej gruncie.

— Domek gotycki w ogrodzie w Nowej-Aleksandrji został w tych dniach zupełnie rozebranym. Jak słychać niektóre z pamiątkowych zabytków, mają być przewiezione do Muzeum Etnograficznego w Moskwie.

— Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności podaje dla wiadomości osób interessowanych, że w ciągu upłynionego miesiąca lipca r. b. 1) w domu schronienia starców i kalek było obojej płci osób 36, koszt utrzymania których wynosił rs. 141 k. 1. 2) W zakładzie ochrony było dzieci miejscowych 11, przychodnie 1 razem 12 koszt utrzymania ich wynosił rs. 83 k. 82. 3) W zakładzie sierot było dzieci 12, na których utrzymanie wydatkowano rs. 80 k. 20. *Uwaga*. W cyfrach tych mieszczą się również wydatki na pierwszy miesiąc kwartału przypadające, jako też za niektóre sprawunki bielizny i odzieży. 4) Udzielano wsparcie stałe i jednorazowe 35 osobom, w ilości rs. 43 k. 65 Wszelkie więc wydatki w ciągu miesiąca lipca wynosiły rs. 348 kop. 68.

— W Lublinie, (donosi „Kurjer Lubelski") przy kościele po Bernardyńskim urządzonym zostanie dom przedpogrzebowy; przy tamecznym zaś cmentarzu ma być wzniesionym budynek, w którym oprócz sali sekcyjnej będzie oddzielne pomieszczenie dla ciał zmarłych nędzarzy.

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe o zbożu i produktach.* Tendencja cen zbożowych na targach zagranicznych w zeszłym tygodniu bardzo osłabła, a to z powodu pogody niestałej w początku zaraz tygodnia i przez cały tydzień się utrzymującej. Interes w Anglji był małoznaczny; przy ogólnym bowiem braku chęci kupna posiadacze chcąc wywołać tranzakcje musieli ustęppstwa czynić. W Berlinie ceny żyta zdołały się utrzymać, gdy na targu gdańskim pszenica była zaniedbaną, a żyto dowiezione w znacznej ilości mało co było kupowane, przez co ceny obniżeniu uległy. Na targu naszym obroty zeszłotygodniowe były ożywione i liczne; kupowano wiele na wywóz pszenicy, żyta i owsa, oraz do cesarstwa pszenicę. *pszenicy* dowozy były mniej niż średnie, kupowano jak wyżej, na wywóz i do cesarstwa. Płacono za ziarno dobre wyższej wagi do rs. 8 k. 10; za ziarno zwyczajne dobre rs. 7 k. 50—rs. 7 k. 72½ za gatunki średnie rs. 7 k. 20—rs. 7 k. 35, za ordynaryjne rs. 6 k. 50—rs 6 k. 90, tych ostatnich najwięcej obecnie przybywa. *Żyta* dowozy były znaczne przy cenach mocnych, niezmienionych; płacono za ziarno dobre rs. 4 k. 80 do rs. 4 k. 95, za gatunki poślednie i wilgotne, żądania na wywóz utrzymały ceny. *Jęczmienia* dowozy tylko szczupłe, ceny w stosunku zeszłego tygodnia niezmienione. Płacono 4-rzędowy rs. 3 k. 45—rs. 3 k. 60; za 2-rządowy rs. 3 k. 75 za korzec. *Owsa* dowozy były bardzo liczne, lecz w rówym stosunku do żądań, tak na potrzebę miejscową, jak i na wywóz; płacono rs. 2 k. 25 - rs. 2 k. 40. *Rzepaku* zimowego na targu nie było, również nie było sprzedaży terminowych; za rzepik płacono rs. 7 k. 65—rs. 7 k. 80. *Mąki* ceny mocne, niezmienione. *Okowity* ceny pozostają ciągle w tendencji ku podwyżce. Podwyżka z tygodnia ubiegłego wynosi 2 kop.; płacono rs 1 k. 20 - rsi 1 k. 22½ za garniec. Cena frachtów wodnych podniosła się z powodu licznych żądań statków o 4—6 tal; na łaszcie, płacono do 12 tal. *Wełna.* Od ostatniego naszego sprawozdania było dość ruchu w interesie wełny, sprzedano do 2,000 cent., z których dobra średnia osiągnęła do 58 tal. zaś cienka średnia do 65 tal. Kupującymi byli fabrykanci i domy zagraniczne, oraz fabrykańci krajowi. Ceny w ogóle są wyższe od jarmarcznych o 4—5 tal. Zapasy niewielkie, a towar ciągle poszukiwany. W zeszły piątek kupił fabrykant z Rygi 300 cent. wełny średniej po 65 tal. i cienkiej po 72 tal. Łoju sprzedano w ubiegłym tygodniu fabrykantom tutejszym do 2,000 pud. po rs. 5 k. 85½, na wysyłkę zaś do Wrocławia 1,000 pud. po rs. 5 k. 90 za pud. *Cukier*. W bieżącym tygodniu ceny cukru nie uległy żadnej ważniejszej zmianie. Wprawdzie okazało się jakieś większe żądanie do cesarstwa, ale to tylko za tak zwaną ruską rafinadę (w grubym krysztale), polski zaś cienki cukier był zaniedbany i sprzedawany tylko na miejscową potrzebę. Płacono za marki Ostrów w większej partji rs. 4 k. 15, za Guzów w większej partji rs. 4 k. 12½. Oryszew, Ostrów polski, Hermanów rs. 4 kop. 12½, Leonów Konstancją, Elżbietów w większych partjach rs 3 k. 90, w mniejszych nieznacznie wyżej. Dobrzelin, Majerhoff rs. 4. Leśmierz i Rytwiany rs. 3 k. 90. Mniszew, Łuków rs. 3 k. 82½. Mączka w lepszych gatunkach wyczerpana. W średnich gatunkach płacono jest od rs. 3 k. 80 do rs. 3 k. 90.

— W zeszły piątek, w cykule Pragskim, w bawarji Rejmana pod Nrem 405, b. naczelnik uczącstkowy cyrkułu Zamkowego, Leon Medyński, pokłóciwszy się z Józefem Chmielewskim, uderzył go kilka razy kuflem w twarz, tak mocno, że kufel w kąwałki rozleciał się; Chmielewski zaś otrzymał 9 ran, z rozcięciem niższej wargi. Skaleczony, stosownie do swego żądania, odesłany został do mieszkania; Medyński zaś aresztowany, dla postąpienia z nim według prawa..—W cyrkule Łazienkowskim, wyrobnica, Augusta Humen, bijąc się z wyrobnicą Józefą Sosnowską, popchnęła ją i ta ostatnia upadłszy, złamała sobie kość obojczykową prawego ramienia. Sosnowska odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus; Humenowa zaś aresztowana.—W cyrkule Pragskim, furman, żołnierz, nieograniczenie urlopowany, Sebastjan Grenda, przez nieostrożność potrącił Franciszka Szuflandowicza, terminatora rzeźniczego i skaleczył mu prawą nogę i dłoń prawej ręki. Szufladowicz pomieszczony został w szpitalu pragskim, a Grenda aresztowany. — W rogatce Mokotowskiej, pies wściekły ukąsił drugiego i uciekł w kierunku ku miastu. Pies ukąszony natychmiast przez czyścicieli sprzątnięty został; ścisłe zaś poszukiwanie i ujęcie psa wściekłego zarządzono. (Gaz: Polic:)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", olbrzymią kalarepę pochodzącą z ogrodu p. Józefa Komodzińskiego przy ulicy Leszno pod Nr 693, którą za wrzuceniem co łaska do puszki, tamże obejrzeć można.

— Jenerał-Major *Lachnicki*, przyjechał z Petersburga.

— Wyjechali z Warszawy: Bawarski Prezydent ministrów książe *Hohenlohe*, za granicę; Jenerał-Lejtnant *Jefimowicz*, do Petersburga.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 9-ej rano odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego za duszę ś. p. Franciszka **Radziszewskiego** b. Szefa w Kom. Rządowej Sprawiedliwości. Celebrował JX. prałat Dziaszkowski. Artyści opery pod dyrekcją p. Studzińskiego wykonali pienia religijne.

— Jutro o godzinie 10½ rano, w kościele powązkowskim, jako w wigilję imienin ś. p. Ludwiki z Lasockich **Winnickiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, po nabożeństwie przeprowadzenie zwłok do grobu familijnego, na który to obchód pozostały mąż z córeczką i rodzice ś. p. Ludwiki, najuprzejmiej zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6384—(10,628)

— W środę, dnia 25 sierpnia, o godzinie 9½ rano w kościele Ś-go Aleksandra jako w rocznicę śmierci ś. p. Teofili z Domeradzkich **Brzozowskiej** odbędzie się Msza Ś-ta żałobna za spokój Jej duszy, na którą pozostały mąż i dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6387— (10634)

— Ś. p. **Wyrzykowska** Oktawia, wdowa po emerycie, po długiej chorobie przeżywszy lat 55 przeniosła się do wieczności. Pozostała siostra zaprasza Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok w dniu 24 sierpnia 1869 r., o godzinie 6-tej wieczorem odbyć się mającą, z domu pod Nr 3116*b* przy ulicy Wolskiej na cmentarz powązkowski. —6380— (10600)

— Apolonja **Rupniewska** córka urzędnika Zarządu Warszawskiego Ober-policmajstra, przeżywszy lat dwa i miesięcy 7, w dniu (21) sierpnia r. b., przeniosła się do wieczności. Pozostali rodzice, zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół, na wyprowadzenie jej zwłok w dniu 11 (23) sierpnia r. b., o godzinie 5 po południu, z kościoła Ś-go Antoniego, na cmentarz powązkowski odbyć sią mające. —6388— (10612)

— Ś. p. Marja z Plichtów **Stempczyńska,** mając lat 66, zakończyła życie, po ciężkiej chorobie, dnia 22 b. m. i r. W smutku pogrążona familja zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne odbyć się mające jutro, t. j. we wtorek dnia 24 sierpnia, o godz. 11 rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, a następnie zaraz po nabożeństwie, na eksportację zwłok na cmentarz powązkowski, z tegoż kościoła odbyć się mającą. —6383— (10,630)

— W sobotę jako w rocznicy śmierci ś. p. Łukasza Barchanowskiego b. naczelnika stempla w b. Kom. Rz. Prz. i Skar. po nabożeństwie odprawionem w kościele powązkowskim, poświęcony został nagrobek dla nieboszczyka postawiony.

— Wczoraj w kościele WW. ŚŚ. na Grzybowie, o godz. 6 po południu, zawartym został związek małżeński pomiędzy panem Juljanem **Kędzierskim,** a panną Henryjetą Zuzanną **Bek.** Błogosławieństwa tego dopełnił JX. Zybler, wikarjusz miejscowy.

— Donoszą nam z Mińska o pożarze, który się zdarzył w dniu 4 Sierpnia. W domu pani Holeniewiczowej przy ogrodzie gubernatorskim położonym, służąca odgaszając węgle do samowara, wyniosła je do budynku napełnionego sianem i drzewem. Spostrzeżono się w tedy, kiedy już cały budynek stał w płomieniu. Natychmiast ogień zajął i dom mieszkalny tuż przy nim stojący. Potrafiono powstrzymać dalsze szerzenie się ognia, lecz dom pani Holeniewiczowej spłonął do szczętu. Mało nawet sprzętów zdołano uratować. Popłoch w mieście był ogromny, gdyż dym z palącego się siana wydobywający, wszystkie ulice zapełniał.

— Dnia 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia N. Panny, w kościele katolickim w Wiesbadenie, odbył się ślub hr. Wincentego Colonna **Walewskiego,** z hrabianką Marją, córką Karola i Elżbiety hr. **Przeździeckich.** Liczne zgromadzenie składało się z członków obu połączonych rodzin, oraz z krewnych i przyjaciół. Ślub dawał przewielebny proboszcz katolicki wiesbadeński. Do ołtarza prowadzili pannę młodę brat jej stryjeczny Konstanty hr. Przeździecki. R. T. Adam Łęski, Cz. R. P. b. Minister Sekretarz Stanu; pana młodego hrabianka Laura Przeździecka i hrabianka Ludwika Borkowska. Od ślubu odprowadzili pannę młodą stryj jej Aleksander hr. Przeździecki i książę Antoni Radziwiłł: Adjutant Króla J. M. Pruskiego; pana młodego Marja z hr. Aleksandrowiczów hr. Stanisławowa Walewska i Marja z hr. Tyzenhauzów hr. Aleksandrowa Przeździecka. Świadkami aktu ślubnego byli stryjowie państwa młodych hr. Konrad Walewski i hr. Aleksander Przeździecki, oraz książę Antoni Radziwiłł i książę Tallegyrand-Dino.

— Ze znakomitości świata cywilizowanego, zmarli w tych czasach: professor Józef Beete Jukes, znakomity Geolog i Jan Roebling rodem niemiec, wielki inżenier amerykański, któremu Yankesy zawdzięczają budowę trzech olbrzymich mostów: przed Niagarę, na drodze żelaznej Cincinati i pomiędzy New-Yorkiem a Brooklynem.

— Nigdy może tak wielka ilość *pocieszycielki* nie była nagromadzoną w jednem miejscu jak w Filadelfji, w składzie komory celnej, gdzie dnia 4 b. m. spaliło się 40,000 okseftów *Wisky*, wartości 6 miljonów dolarów (7,500,000 rs.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dowiadujemy się, że cesarz austrjacki ozdobił hr. Beusta łańcuchem Złotego Runa, orderu najwyższego w państwie austrjackiem. Wiadomo, że od czasów Karola V order Złotego Runa rozdzielił się na dwie kategorje: jedna pozostała przy Hiszpanji, drugą zachowała Austrja, jako dziedzictwo po wielkim cesarzu. To niezwykłe odznaczenie udzielone *w tej chwili* p. Beustowi wywoła bezwątpienia nowe komentarze prusskiej prassy, gdyż niepodobna nie zauważyć, że dowód monarszego zadowolenia spotyka p. Beusta właśnie w chwili zaciętej polemiki pomiędzy Berlinem a Wiedniem. Ale pomimo wszystkich tych komentarzy, jesteśmy najmocniej przekonani, że spór obecny nie wywoła żadnego groźnego starcia, i że mocarstwa pozostaną w dzisiejszych, względem siebie stosunkach, a mianowicie: na zimno, ale spokojnie.

„Journal de Paris“ utrzymuje, że p. Rochefort nie będzie korzystał z amnestji i nie wróci do Paryża. Wydawca „Latarni“ byłby może mniej buńczucznym i przyjąłby łaskę cesarza, gdyby nie ciężyła nad nim kara sześciomiesięcznego więzienia za pobicie drukarza Rochette, orzeczona przez sąd poprawczy.

Przy sposobności narodowego obchodu wrześniowego w Belgji, król odbędzie wielki przegląd wojsk w Namur. Ministerstwo wojny postanowiło doświadczyć przy tej sposobności środków transportowania wojsk koleją żelazną. Postanowiono, że 30,000 ludzi powołanych do figurowania w manewrach, sprowadzonemi zostaną jednego i tego samego dnia drogą żelazną i odwiezionymi podobnież, tak, że w jednym i tym samym dniu powrócą do garnizonów rozrzuco-

nych po całem Królestwie. Ten nadzwyczajny ruch pociągów kolei nie zmieni w niczem ruchu zwykłego, a pozwoli rządowi belgijskiemu przekonać się, czy będzie mógł w danym razie przerzucać znaczne siły w różne strony kraju.

Według dziennika „Iberja“ liczni dowódzcy (bez podwładnych) karlistowscy okazują wielkie zniechęcenie nie otrzymując pieniężnych zasiłków, w skutek zmarnowania 45 miljonów fr. Dziś pokazuje się, że większa część partyzantów zaciągała się z potrzeby i nędzy. Tymczasem „Kurjer Stanów Zjednoczonych“ z d. 7 b. m., donosi, że niejaki pułkownik Gibbons zajmuje się werbowaniem ochotników w Ameryce na rzecz don Karlosa. Werbowanie to, jako zabronione w Ameryce, odbywa się w ten sposób, że nowozaciążnych, odsyła się do Paryża, a stamtąd inni ajenci ułatwiają im przejazd do Hiszpanji.

Ambassador francuzki w Hiszpanji, który wyjeżdżał do wód w Biarritz powrócił już do Madrytu i natychmiast przedstawił się prezesowi rady ministrów, z którym miał długą naradę, odnoszą się o ile się zdaje do ruchu karlistowskiego na granicy. P. Mercier protestował energicznie przeciwko mniemanemu spólnictwu rządu francuzkiego z karlistami: zapewnił, że rząd ten wydał najściślejsze rozporządzenia, ażeby wszyscy jego ajenci czuwali najtroskliwiej nad granicą, ażeby ani karliści, ani izabelliści, nie mogli nadużywać gościnności i knuć jakieś spiski przeciwko obecnemu rządowi Hiszpanji, uznanemu przez Francję.

W północnych pogranicznych prowincjach księztw naddunajskich znowu się przeciwko zwierzchniczej władzy sułana burzyć poczynają. Wychodzący w Belgradzie dziennik „Serbja“ ogłosił niedawno odezwę do mieszkańców Hercegowiny, znanego agitatora Łuki Wukałowicza. Odezwa ta wywarła wielkie wrażenie na serbach, bośniakach i hercogowińczykach. Krąży mnóstwo jej egzemplarzy. Wukałowicz ostrzega w tej odezwie, ażeby trzymać się zdala od Austrji.

Listy z Konstantynopola z d. 11 donoszą, że rząd turecki z zupełną ufnością oczekuje odpowiedzi wicekróla Egiptu na list przesłany mu przez Hussejna Beja. (Odpowiedź ta już nadeszła i zupełnie zadowoliła ministerjum tureckie.) List ten *in extenso* znajduje się w ostatnich dziennikach francuzkich. Napisany jest z wielką godnością i niemniejszym taktem. Uprzejmy aż do elegancji, mieści w sobie zarazem ducha niezachwianej i nieugiętej energji. Wielki wezyr objawia bardzo pojednawcze usposobienia i miał mówić do jednego z ambassadorów, iż dlatego wysłał do Kairu prostego adjutanta sułtańskiego, ażeby odjąć całej sprawie nawet pozory ważniejszego nieporozumienia. Porozumienie się wszystkich mocarstw w tej sprawie, które oświadczyły się stanowczo tak w Konstantynolu jak w Egipcie przeciwko wszelkiemu naruszeniu pokoju niemało przyczyniło się do przyspieszenia tego pomyślnego rezultatu.

Wielki wezyr miał przyobiecać Mustafie Fazylowi paszy, iż wkrótce przywoła wygnanych stronników młodej Turcji, oraz porozumiał się z nim w przedmiocie wielu ulepszeń w administracji państwa.

Pomiędzy Portą a Persją, jak donoszą pod d. 16 b. m. z Konstantynopola doszła do tymczasowego porozumienia w przedmiocie oznaczenia wzajemnych granic państw obu.

Matka wicekróla Egiptu Izmaela Paszy ma udać się wkrótce do Konstantynopola dla przysposobienia synowi przychylnego przyjęcia, wicekról albowiem postanowił odwiedzić sułtana, jeżeli odpowiednie zaproszenie otrzyma. Wyjednaniem więc tego zaproszenia zajęła się matka jego.

Doszło do nas z Kairu wiadomości zapewniają, iż na otwarciu i poświęceniu kanału suezkiego żaden z europejskich panujących osobiście obecnym nie będzie.

(W. T. B. Neue Pr. Ztng., Jour. des Déb., France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Z LWICH PAZURÓW.

W zeszły czwartek t. j. d. 19 b. m. po południu, publiczność zgromadzona w Hipodromie paryzkim, była świadkiem okropnego wypadku.

Pogromca zwierząt, Lucas, wszedł do klatki lwów, jak zwykle. Zaledwie zamknął za sobą drugie drzwiczki, gdy lwica przyczajona w kącie, ryknęła, powstała nagle, rzuciła się z wściekłością na pogromcę i powaliła go na ziemię.

Lucas chciał się z pod niej wydobyć, ale lwica postawiła mu dwie przednie łapy na ramionach, zagłębiając mu kły w szyi, a następnie powlokła go w drugi kąt klatki, gdzie było czterech lwów.

Lucas zebrał całą siłę, wyrwał się z objęć lwicy i usiłował się podnieść, ale w tym samym czasie lwica i cztery lwy, jakby jedną wściekłą myślą powodowanie, rzuciły się na niego gwałtownie, i przewróciły go, pokrywając swojemi cielskami.

Nieszczęśliwy wydał krzyk rozpaczy.

Można sobie wyobrazić co się działo pomiędzy widzami: kobiety mdlały, inne w przerażeniu zeskakiwały ze stopni, szukając którędyby uciekać, mężczyźni wbiegli na arenę i otoczyli klatkę: wołano fuzji albo jakiejkolwiek broni: krzyczano na Lucas'a aby się bronił i nie tracił ducha. Byli i tacy, co chcieli rzucić się wewnątrz i ratować nieszczęśliwego od nieuchronnej śmierci.

Przez cały ten czas Lucas, którego siły opuszczały, usiłował się podźwignąć, ale literalnie był przytłoczony olbrzymim ciężarem pięciu lwów, których rozjuszenie wzrastało: słychać już było chrapanie skonu, szerokie strugi krwi broczyły podłogę klatki... jeszcze kilka minut, a już byłoby po wszystkiemu.

— Z drogi! z drogi! — odezwał się głos silny i ujrzano cisnącego się przez tłum mężczyznę, który wszedł do klatki śmiało i odważnie, trzymając karabinek w ręku. Był to masztalerz Lucas'a, nazwiskiem Pépé. Posłyszawszy o wypadku swego pana i radząc się tylko dzielnego serca swego, rzucił się na ratunek, nie myśląc w tej chwili, na jakie niebezpieczeństwo sam się naraża.

Uwagę lwów zwrócił szelest odmykających się drzwiczek, opuściły więc Lukas'a na chwilę, a ten skorzystał z niej, aby z nadzwyczajnem wysileniem podnieść się na nogi, i podczas gdy nieustraszony Pépé zbliżał się ku lwom z wyzywającem spojrzeniem, głusząc ich wystrzałami rewolweru, nieszczęśliwy Lucas doczołgał się do drzwiczek klatki.

W chwili, kiedy miał otworzyć, jeden z lwów rzucą się ku niemu, nie chcąc aby mu łup uszedł, ale przytomny Pépé zastępuje mu drogę i tak silnie ude-

rza w łeb kolbą karabinka, iż zmusza go do cofnięcia.

Przez ten czas udało się Lucas'owi otworzyć drzwiczki i zejść do areny.

Widząc swego pana już bezpiecznym, mężny masztalerz, na którego już wściekłość lwów zwracać się zaczynała, wyszedł szybko z klatki.

Był już czas wielki! Z paszczami zakrwawionemi, z grzywami najeżonemi dzikie zwierzęta rzuciły się na żelazne kraty klatki, gryząc je i wstrząsając niemi śród ciągłego ryku.

Straszne to było!

Zaledwie zszedł do areny, wszystkie ręce wyciągnęły się do Lucas'a. Postąpił cztery lub pięć kroków, zachwiał się i upadł bez życia w objęcia jednego z widzów.

Wtedy można było osądzić, jakąto stoczył walkę. Szyja była poszarpana, całe ciało po prawej stronie od ramienia aż do kolana było tylko jedną raną: atłasowy jego kostium zamienił się w strzępy i łachmany.

Przeniesionemu do gabinetu p. Arnault, dyrektora Hippodromu, udzielono pierwsze starania, a po kwadransie reżysser oświadczył czekającej śród trwogi i nadziei publiczności, że stan zdrowia p. Lucasa, jakkolwiek nadwerężony mocno, nic nie ma w sobie zatrważającego.

Tłum rozszedł się zwolna, unosząc głębokie wrażenie straszliwego widowiska, którego skutki byłyby nieporównanie okropniejsze, gdyby nie poświęcenie i odwaga wiernego Pépé.

P. S. Stan Lucas'a, według najświeższych wiadomości, jest dosyć zadowalającym. Gorączka prawie zupełnie ustąpiła, a doktór Pinel, który go ma w kuracji, sądzi, że jeżeli nie zajdą niespodziewane komplikacje, można zaręczyć za życie rannego.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 11 (20) sierpnia 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 50				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 45				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	17	92	67
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	17	92	67
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	33	100	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	78	9	77	59
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	174	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	174	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	50	73	50
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	103	50	102	75
5% Listy zastawne rossyjskie. .	103	33	102	67

Wartość kuponu bież: od List Zast rs — kop 66⅔
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 91⅑
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. 85 rs. 116 kop 70
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 4 rs 8 kop 2
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. — rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 90 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 184.

Poniedziałek.— Dnia 11 (23) Sierpnia. Rok 1869.

— **Przyjaciel Dzieci** Nr. 86 wyszedł z druku i zawiera: Pierwsze okręty pancerne, (z drzew.); Owady, X Hydraulicy i mularze; XI Niszczyciele lasów (dokoń.); Różne przygody Grzesia, XII. Spotkanie z Buscharem (z ryciną, ciąg dalszy); Brunatny niedźwiedź, zwany Alpejskim albo Pirenejskim, (z ryciną); Do Natalki, (wiersz) Wincentego Ostrowskiego; Rozmaitości; Przechwałki, (Bajka) Feliksa Mikorskiego.

— **Tygodnik Mód** Ner 34 wyszedł z druku i zawiera: Djabeł w literaturze, przez Bleksandra Buchner; Na prowincji, powieść w dwóch częściach, przez Elizę Orzeszkową, wiersz; Korrepondencja z Paryża; Pogadanka; O ubiorach; Ogłoszenia.

— Księgarnia **G. Hermansztad** na placu Krasińskim, poleca się przy nadchodzącym roku szkólnym zapasem książek szkólnych, po cenach zniżonych, w językach: ruskim, polskim, niemieckim, francuzkim, łacińskim i greckim, oraz zawiadamia, iż przyjmuje w zamian tak książki szkólne jako i inne, przytem przyjmuje w komis dzieła rzadkie i poszukiwane, także taksuje bibljoteki.
(2—2) —6,303—(10,557)

KSIĄŻKI SZKOLNE

dla wszystkich Zakładów Naukowych w językach: **ruskim, polskim, francuzkim, niemieckim, łacińskim i greckim,** do nabycia w Księgarni **MAURYCEGO ORGELBRANDA,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw Posągu Kopernika.
(3—6) —6079—

KSIĘGARNIA i SKŁAD PAPIERU, Gutwejna,

egzystująca obecnie przy ulicy Miodowej Nr. 10, w prost Rządu Guberujalnego, przygotowała na nadchodzący czas szkolny, różne naukowe książki nowe i używane oraz wielki zapas Kajetów, i innych materjałów piśmiennych, i sprzedaje takowe po bardzo przystępnych cenach. Przyjmuje także w zamian książek, z klass niższych. Tamże oprócz innych i wszelkie Religijne książki po bardzo nizkich cenach dostać można. (3—5)—6,138—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych FERDYNANDA HÖSICK'A,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496, wprost Pałacu Prymasów, poleca wszelkie

KSIĄŻKI SZKOLNE,

jakie tylko przepisane są na szkoły tutejsze w językach: ruskim, polskim, niemieckim, łacińskim i greckim.
(1—10) —6339—

OBWIESZCZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 14 (26) Sierpnia r. b., o godzinie 11ej rano, w Urzędzie Wójta Gminy Czyste, odbywać się będzie głośna licytacja na trzechletnie wydzierżawienie Kolonji we wsi Woli, składającej się z Domu mieszkalnego, z dwóch Stancji i Ogrodu składającego się z mórg trzech. O warunkach dowiedzieć się można w Urzędzie moim.

W Woli, dnia 9 (21) Stycznia 1869 roku.
Wójt Gminy Czyste, **Kamiński.**
(1—3) —6368—(D. W.

Wiadomość dla Lipnowskiego.

Uwiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż założyłem z upoważnienia właściwej Władzy, w m. Lipnie Szkołę dwu-klassową męzką prywatną. Rok szkolny rozpocznie się 1go Września. Przełożony Pensji, **Biernacki.**
Do tegoż Zakładu poszukuje się mający od Rządu upoważnienie **Nauczyciel**, od którego obok innych nauk, w szczególności wymaga się znajomość języka ruskiego.
Bliższa wiadomość u Szwajcara w Hotelu Polskim.
(1—1) —6373—(10611)

— Na mocy upoważnienia władzy szkolnej z dnia 1 (13) sierpnia r. b. Nr 980, przyjmuję uczniów szkół gimnazjalnych na stancję, ze stołem, korrepetycją bezpośrednim domowym nadzorem i opieką w domu przy ulicy św. Jerskiej Nr 1776*a*, wprost ogrodu Krasińskich. — *Chyliński.* —6309— (10528)

Biuro Nauczycielskie HELENY NOWOLECKIEJ

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 437, wprost gmachu Dobroczynności.

Zawiadamia osoby interessowane, iż nie przestaje pośredniczyć w wyborze osób, które wykształceniem swem naukowem i talentami zastosowane być mogą do prowadzącej się edukacji prywatnej, lub w zakładach naukowych; obecnie na liście kandydatek do powyżej wzmiankowanych posad mieszczą się: Nauczycielki Polki z wyższem i średniem usposobieniem naukowem, posiadające również muzykę; Francuzki, Niemki, Nauczycielki, które prócz ojczystych posiadają i obce języki, niemniej są do pomieszczenia Nauczyciele prywatni, oraz Beny cudzoziemki. Podpisana przyjmuje i załatwia wszelkie tego rodzaju zlecenia z sumienną skrupulatnością rekomendując tylko osoby dobrze jej znane i za takowemi udziela własne poręczenie. Korrespondencja nadsyłana do kantoru, winna być zaopatrzoną wewnątrz w marki pocztowe na żądane odpowiedzi.
Helena Nowolecka.
(1—6) —6,310—(2,707)

Nauczyciel Gimnazjum, spadły z etatu życzy dawać lekcje przedmiotów ruskich w tymże języku, w zakładach naukowych prywatnych męzkich i żeńskich i przygotować do egzaminu dla wstąpienia do której bądź klassy w Gimnazjum. Może udzielać lekcje w swojem mieszkaniu. Wiadomość bliższa w domu przy ulicy Mokotowskiej, Nr 19 nowy, mieszkania Nr 2, od godziny 7 do 9 rano i od 1 do 4 po południu.
(3—3) —6,219—(10,405)

Przy Rodzinie Ruskiej może znaleźć przyjęcie jeszcze kilku

UCZNIÓW

uczęszczających do Gimnazji.
Adres udziela Redakcja „Kurjera Warszawskiego."
(2—3) —6363—(10571)

Tłómacz Pism Rządowych Ruskich, obecnie Student Szkoły Głównej, pragnie udzielać **lekcje języka ruskiego** lub **korrepetycje** wykładu szkolnego, albo też podjąć się załatwiania korrespondencji w języku ruskim. Dom Hr. Ordynata Zamoyskiego, ulica Senatorska, Nr 472, mieszkania Nr 39.
(1—1) —6,377—(9706)

Z otwarciem nauk szkolnych

Skład Materjałów PIŚMIENNYCH i RYSUNKOWYCH WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W. Bujno przysposobił znaczny zapas rozmaitych przedmiotów niezbędnych dla uczącej się młodzieży, a mianowicie:
Wzorów kaligraficznych i rysunkowych, kajetów, książeczek i papieru rysunkowego, ołówków Fabera, piór stalowych i osadek, Scyzoryków, Kałamarzy kieszonkowych i Piórników. Reiszceigów, Reisbretów, Linji, Ekierek i Rajszyn, oraz rozmaitych innych przyborów dla uczni, które sprzedaje po nader umiarkowanej cenie.
(1—3) —6,374—(10,609)

SIROP PRZECZYSZCZAJĄCY

ze skórek gorzkich pomarańcz,

Z Iodanem Potasu

Pa J.-P. LAROZE, *ulica des Lions-St-Paul*, **2**, *w Paryżu*.

Jodan potasu posiada niezaprzeczone własności krew przeczyszczające, ale zarazem wpływa szkodliwie na organizm. W połączeniu zaś z syropem ze skórek z gorzkich pomarańcz, który zabezpiecza wolne odbywanie wszelkich funkcyi organizmu, znosi się łatwo i bez niebezpieczeństwa przez każdą konstytucyą. Łatwość dzielenia go na dozy, pozwala lekarzom stósować go łatwo do wszelkich temperamentów przeciw tuberkułom, na raka, w chorobach skrofulicznych i syfilitycznych zadawinonych; jak również przeciw gośćcowi (reumatyzmom), na które jest nieomylnym specyficznym środkiem.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolasch.

(4—24) —5059—(8281)

RURKI PRZECIW ASTMIE
Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najuporczywsze **astmy.** Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle'go i Ludwiką Spiessa.

(74—0) 1504—(3735)

Potrzebny jest Rządca z kaucją,
do Hotelu Polskiego

Interessanci zechcą się zgłosić do mieszkania Właścicielki Hotelu. Ulica Długa, Nr 585.

(6—6) —5966—(10067)

Gorzelany a zarazem Piwowar,

potrzebuje przyjąć obowiązek w odpowiedniej Gorzelni, zobowiązuje się wydać z korca kartofli miary zwyczajnej kwart 16, zaś ze zboża wyżej, podług zwyczaju, jeżeli z melasy także z centnara podług wagi gęstości Boumego 40°, kwart 18, za stosowne wynagrodzenie. Mieszka stale dwie wiorsty pod m. Błoniem w dobrach Radzikowie. JJWW. Właściciele gorzelni mogą zgłaszać się listownie przez stację Błonie w Radzikowie. (2—3) —6,306—(10,368)

Wykwalifikowany Nadleśny,

który ukończył pełny kurs nauk leśnych w Zakładach i Lasach Rządowych Królewsko-Pruskich w Popielowie, Regencji Opolskiej, zaopatrzony w chlubne świadectwa, jako znający swój przedmiot urządzania i prowadzenia gospodarstwa leśnego, budowania tartaków parowych i wodnych, życzy sobie zająć obowiązek Nadleśnego w Królestwie lub Cesarstwie.— Wiadomość można powziąść w domu pod Nr 312, w Fabryce Naczyń kuchennych emaljowanych.

(9—15) —5789—(9777)

OGRODNIK

znający się dokładnie na **Pszczolnictwie,** potrzebny jest na prowincję. — Wiadomość powziąść można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) —6365—(10582)

Kobieta wyjeżdżająca

w tych dniach z Lublina do Żytomierza i Kijowa, wygodnym powozem, pragnie mieć jedną, lub dwie, **Towarzyszki podróży** na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Zielnej, w domu pod Nr 1432 (nowy 26), mieszkania Nr 13, u **Adwokata Intressów Prawnych Cesarstwa Ruskiego**, do godziny 10ej z rana, i od 3ciej do 5tej z południa.

(3—3) —6251—(10466)

Potrzebne są zaraz

PANNY,

do szycia bielizny.—Tamże **MASZYNA** do sprzedania, użyteczna dla damskiego jak męzkiego krawca oraz do bielizny. Ulica Furmańska róg Bednarskiej Nr 2691, na pierwszem piętrze. (1—1) —6381—(10610)

Potrzebna jest zaraz Panna-Służąca,

na wieś, któraby umiała czesać i krawieczczyznę. Wiadomość powziąść można codziennie do godziny 10ej rano, przy ulicy Miodowej, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 40.

(1—1) —6371—(10604)



Polowanie na Dobrach Kozlin i Gusin w Okręgu Garwolińskim w Gubernji Siedleckiej, za kontraktem na d. 25 Maja 69 r., zadzierżawiłem na lat parę; ostrzegam przeto, że nikomu polować nie wolno pod skutkami prawem przewidzianemi. Mieszkaniec Miasta Garwolina, **A. P.**

(1—3) —6361—(10603)

Ktoby miał do sprzedania

Garnitur srebra stołowego,
na osób 12,

zechce się zgłosić na ulicę Kruczą, do domu Nr 4 nowy, w oficynie lewej na 1-sze piętro, mieszkania Nr 19 od godziny 8 do 11 z rana. (3—3) —6,220—(10,420)



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, mało używany, świeżego fasonu, za cenę nizką. Ulica Elektoralna, Nr 795, wprost Banku, u Stolarza. (2—3) —6280—(10503)



W zakładzie stolarskim,

przy ulicy Żórawiej, pod Nr 1613; (nowy 10) po prawej stronie od placu Ś-go Aleksandra, są różne **meble** do sprzedania jako to: Garnitury mahoniowe, orzechowe rypsem pokryte nowego fasonu, są także Szafy, Łużka, Tualety, Umywalnie, Kredensy, Stoły, Krzesła wyplatane i t. p. meble. Są także garnitury używane po cenie kosztu. Adam **Lewanowicz.**

(2—3) —6313— (8960)





NOWO ZAŁOŻONY przy ulicy Święto-Krzyskiej, Nr 1334 (nowy 23), prawie na prost ulicy Jasnej,

MAGAZYN MEBLI
JANA OLSZTYŃSKIEGO,

zaopatrzony jest w znaczny dobór różnych **Mebli**, porządnej roboty, które sprzedaje po cenach jak najumiarkowańszych. Tamże przyjmują się Obstalunki, na wszelkie Roboty **Tapicerskie**, przerabianie starych Mebli, Materaców, zakładanie firanek i t. p. Magazyn ten egzystował poprzednio na Krakowskiem Przedmieściu, w domu Grodzickiego. (6—12) —5979—(9310



Potrzebne są zaraz

Meble używane,

w dobrym stanie, jako to: garnitur mebli, szafy, stoły i t. d. Życzący zbyć takowe, zechce się zgłosić do Rządcy Hotelu Saskiego.

(1—3) 6,376—(10,608)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepian mahoniowy

za rs. 45. Wiadomość w pałacu Hrabiego Potockiego, Nr 415, Nr lokalu 21, w oficynie.

(2—3) —6,261—(10,468)



Zupełnie niewidomy mam honor polecić się Szan. Publiczności, iż uskuteczniam najdokładniej **Strojenie Fortepjanów.** Mieszkam pod Nr 353 przy ulicy Kościelnej, na Nowem-Mieście. (2—3) —6292—(10499)

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St Merry, 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

(14—24) —3557—(2634)

Wszelkie tkaniny z drutu oraz gaza druciana dla młynarzy i fabryk, Lasy dla browarów, sztachetki ogrodowe etc., wykonywają się jaknajstaranniej po cenach przystępnych.

W fabryce wyrobów drrcianych,

JOS. PICK W NEISSE,

(3—3) —6.265—(10,473) (w Szlązku Pruskim)



Znany od lat kilkunastu skład **Wyrobów mydlarskich**, przy ulicy Nowy Świat, pod Nr 1302, w domu W-go Braumana, przeszedł na własność moją. Mam przeto zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że wszelkie mydła zwyczajne jak i tualetowe, świece łojowe, stearynowe, naftę, olej, krochmal, farbkę, perfumy i t. p. artykuły w ów handel wchodzące, po najumiarkowańszych cenach stałych sprzedaję. Biorącym zaś w większych partjach odstępuje się stosowny rabat. Ufając, że łaskawa publiczność przekonawszy się o dobroći i cenach zaszczycać mię raczy swemi względami.—**Józef Zaleski**.

(4—6) —6,197—(10,427)

KAPITAŁ gotowizną 1,200 Rs., jest do wypożyczenia zaraz na procent 7% na hypotekę Domu murowanego w środku miasta położonego, i nie koniecznie na 1szy Numer hypoteki. Wiadomość pod Nr 2402A, ulica Nowolipki, na 1szem piętrze od frontu, rano do godziny 9ej, w południe od 1szej do 4tej.

(1—1) —6353—(10602)

BILE SŁONIOWE

HAMBURGSKIE,

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyera,** przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

(9—10) —4979—(8390)

Dom Handlowy Komissowo-Spedycyjny

EDWARDA LUXENBURG'A,

przy ulicy Granicznej Nr 1078*b*,

otrzymał transport **DRZEWA orzechowego** w doborowym gatunku, które sprzedaje po cenie umiarkowanej.

(3—3) —6285—(10490)

LÓD

do sprzedania, pud po Kop. 20 z dostawą. Wiadomość na Folwarku Kamionek lit. A, zaraz za Rogatką Moskiewską, obok Cmentarza Katolickiego.

(2—6) —6342—(10559)

NAUKA KRAWIECCZYZNY.

W MAGAZYNIE STROJÓW DAMSKICH.

Z KLECZEŃSKIEJ,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 73, czwarty dom od ulicy Królewskiej.

Czyniąc zadość licznie zgłaszającym się uczennicom, i rodzicom, którzy pragną ażeby córki ich wyuczyły się gruntownie krawieczczyzny, postanowiłam naukę takowej uczynić kompletną, to jest: uczennice moje obznajmić gruntownie z zasadami kroju. W tym celu zaprosiłam do współudziału P. Straupeznickiego znanego od tylu lat krawca damskiego, który osobom uczącym się w Magazynie moim krawieczczyzny, wykładać będzie teoretycznie i praktycznie, cztery razy w tydzień po godzin dwie, zasady kroju. Kurs cały trwać będzie trzy miesiące, cenę starałam się oznaczyć jak najprzystępniejszą, a dla ułatwienia wnoszącym rozłożyć ją na rat dwie **Kleczeńska.**

(3—3) —6,213—(10,428)

Pierwszy transport tegorocznego zbioru

GROSZKU ZIELONEGO

ORAZ

Buljonu świeżego

w kilku gatunkach, nadszedł do Składu Towarów Rossyjskich za Żelazną bramą. Gościnny Dwór. Numer 1. **J. KUCHARKIN.**

(3—3) —6,254—(10,469)

MUSZTARDA.

Prawdziwa **SAREPTSKA** w proszku trzech gatunków, z renomowanej fabryki J. K. **Glicza**, sprzedaje się na pudy, (w beczkach) i na funty, po cenach fabrycznych, jedynie tylko w składzie **Produktów Żywności** przy placu Ś go Aleksandra, Nr 1588/9, (nowy 7). Panom handlującym ustępuje się stosowny rabat.

(5—6) —5531—(9313)

PIGUŁKI SCORDIUM.

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW. Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(7—104) —5506—(9642)

Do Składu Nasion i Narzędzi Rolniczych

BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471, w tych dniach nadejdą:

Pszenica Angielska Wiktorja i Żyto

Krzyca, tu w kraju wyhodowana, które w zeszłym roku przez tutejszych rolników za osobliwość uznane zostały.

(1—3) —6372—(10605)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania



Dwa LUSTRA duże,

w ramach mahoniowych, **Sofa** mahoniowa, **Zegar** wiszący pod kloszem, **Komoda** duża jesionowa, **Lornetka** do teatru, **Kufer** podróżny zupełnie nowy, dwie duże **ramy** złocone, dwie złote **Dewizki** damskie do zegarka, dwanaście **Serwetek** desserowych i **Szkatułka** do herbaty, przy ulicy Ogrodowej, Nr 870 (nowy 25). Wiadomość u gospodarza domu.
(2—3) —6336—(16,465)

Pod bardzo korzystnemi warunkami, są do sprzedania

MAGLE,

przy ulicy Długiej pod Nr 550.
Wiadomość na miejscu.
(3—3) —5924—(9948)



Są do sprzedania **Dwa Powozy,** bardzo eleganckie, prawie nowe, pochodzące z najlepszej fabryki warszawskiej, jeden z nich **Kocz-Kareta,** silnie zbudowany, zdatny do podróży; oraz **Taca srebrna,** 84 próby $10^{1}/_{2}$ funtów ważąca. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 3 nowy, dom Smolikowskiego, mieszkania Nr 29, codziennie do 12-ej z rana. (3—3) —6.233—(10,363)

Bryczka i Wóz

do paru koni, są do sprzedania, oraz **Chomontów** para. Ulica Ogrodowa, Nr 848, obok browaru Junga.
(1—3) —6,375—(10,601)

Z powodu interessów familijnych jest do odstąpienia od 1go Października r. b.,

Handel Wiktuałów,

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Nr 1403
Wiadomość na miejscu.
(1—3) —6370—(10606)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

DYSTRYBUCJA,

istniejąca od lat kilku. Wiadomość w dystrybucji. Ulica Kapitulna, Nr 537, (2—3) —6,311—(10,518)

CUKIERNIA

jest do sprzedania każdego czasu, w odpowiednim miejscu, z wszelkiemi Rekwizytami i Billardem, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod Nr 6 przy ulicy Niecałej, u Właściciela domu. (3—3) —6296—(10844)

Przy placu Ś-go Aleksandra obok Apteki Nr. 10 (1739),
jest do wynajęcia, za cenę bardzo umiarkowanąą.

Sklep obszerny z Pokojem,

dużym, który może być urządzonym stosownie do życzenia wynajmującego, przytem Piwnica sucha i Komórka na drzewo. Od Ś-go Michała r. b. **całe 1-sze piętro** złożone 2-ch Salonów z balkonem, **6 Pokoi**, Przedpokoju, z Kuchnią Pokojem dla sług i wygódką, na dole, dwoma Piwnicami, do których wejście z kuchni, Stajnia, Wozownia i Komóra na drzewo, woda wiślana w domu.

Tamże **Pokoje kawalerskie,** po rs. 4 miesięcznie. Bliższe szczegóły na miejscu.
(2—3) —6,123—(10,065)



Potrzebnem jest Mieszkanie przy rodzinie francuzkiej, lub polskiej, dobrze mówiącej po francuzku, dla konwersacji. Wiadomość w Sklepie Rękawiczniczym pod firmą, F. W. wprost Dobrycza Nr. 497C.
(2—3) —6,230—(10,422)

Od Śgo Michała są do wynajęcia w domu Nr 745/6, obok Banku, przy ulicy Elektoralnej, za **bardzo przystępne ceny**: Jeden

LOKAL,

składający się z 7miu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Wygódki.

Jeden **LOKAL**: z 5ciu Pokojów, Korytarza, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Wygódki.

Lokale są urządzone z wszelkiemi możliwemi wygodami; **woda na wszystkich piętrach i ścieki.** Główne i boczne schody gazem oświetlone. **Rozkład nader wygodny.**

Tamże są do wynajęcia każdego czasu, **STAJNIA** i **WOZOWNIA**. (3—6) —6065—(9285)

Dla osoby przyzwoitej (kobiety), jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój przy familji,

na 1-em piętrze od frontu, z meblami, usługą lub bez takowych. Wiadomość w Kantorze Nauczycielskim H. Nowoleckiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Dobroczynności, Nr 437. (1—4) —6,378—(10,607)

Potrzebny jest **PLAC** oparkaniony, zdatny na Skład drzewa dla cieśli, oraz **LOKAL** składający się z dwóch lub trzech Pokojów i Kuchni, w okolicy ulic Solca, Marszałkowskiej, lub w bliskości tychże. Osoby posiadające takowe do wynajęcia, zechcą łaskawie zgłosić się z bliższemi szczegółami do interessanta pod Nr 2821*d* przy ulicy Dobrej, lub adres swój zostawić w Handlu Wgo Winawera, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża. (3—5) —6299—(10504)

Mieszkanie na dole od frontu,

złożone z 5ciu obszernych Pokojów, Kuchni i innych dogodności, oraz z małym Ogródkiem przyległym, jest do najęcia od 1go Października. r. b., w pałacu zwanym Karasia, naprzeciw Kopernika, pod Nr 2783.
(2—3) —6284—(10494)

SKLEP OBSZERNY

O DWÓCH OKNACH Z PAKAMEREM,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim Roeslera zwanym, pod Nr 451, do wynajęcia od 1-go Października 1869 r.

Wiadomość powziąść można na miejscu u zarządzającego domem lub u stsóża Tomasza.
(2—3) —6,314—(10,523)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od Ś-go Michała

LOKAL,

w pałacu Krasińskich na Krakowskiem-Przedmieściu, od frontu na 2 iem piętrze, w oficynie prawej, złożony z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. Obejrzeć można codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu i od 5 do 7 wieczorem. (2—5) —6,332—(10,561)

Do wynajęcia od 1go Października, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, świeżo odnowione: **od frontu POKÓJ duży** o 2ch oknach, i drugi **POKÓJ** od dziedzińca, z opałem i usługą. Te dwa Pokoje mogą być wynajęte razem, lub każdy osobno. — Wiadomość powziąść można przy ulicy Oboźnej, Nr 4, mieszkania Nr 9, na 1m piętrze. (2—3) —6293—(10506)

Jest do odstąpienia

POŁOWA SKLEPU,

przy Magazynie Strojów, na jednej z pryncypalnych ulic, gdzie ten sklep egzystuje od kilku lat.— Adres powziąć można w drukarni „Kurjera Warszawskiego."
(2—3) —6,212—(10,418)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.